Dziś 8 stron

Sport

...łowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

ŁÓDŹ. PONIEDZIAŁEK, 3 MARCA 1930 ROKU | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 61

...ndenburg popiera socjalistów.

...zydent Rzeszy za pobraniem jednorazowej dani- —Naprężona sytuacja wewnętrzna w Niemczech.

Berlin, 2 marca.
(...a Agencja Telegraficzna)

...ja przewodniczących frakcji ...niemieckiej partji ludowej u ...Hindenburga nie zmieniła ...owej sytuacji wewnętrzno - ...

...isko zajęte przez prezydenta ...a w sprawie żądania daniny ...mentarne uważają za akt po- ...bardzo doniosłem znaczeniu, jak się bowiem okazuje, na piątkowe posiedzenie gabinetu przybył podsekretarz stanu dr. Meisner, który imieniem prezydenta oficjalnie miał oświadczyć, że prezydent życzy sobie, aby przyjęto postulat daniny.

Prezydent Hindenburg wychodzi z założenia, że w czasie obecnym sfery, którym kryzys gospodarczy nie dał się zbytnio we znaki, powinny przyjść z pomocą ofiarom bezrobocia.

Koła parlamentarne wskazują, że tego rodzaju ingerencja prezydenta na posiedzeniu gabinetu dotychczas nie była praktykowana. Zdaniem tych kół praktycznie oznacza wystąpienie Prezydenta *Hindenburga, że opowiedział się on za wysunięłem przez socjal - demokracje hasłem daniny,* zaś przeciwko planowi finansowemu ministra Moldenhauera, który — jak wiadomo — daninę odrzuca.

Wskutek zaostrzenia się sytuacji wewnętrzno - politycznej, związanej z wystąpieniem prezydenta Hindenburga władze naczelne niemieckiego stronnictwa ludowego zebrały się dzisiaj o g. 5-ej po poł. na naradę, w toku której jednomyślnie przyjęto rezolucję, wysuwającą jako naczelny problem polityczny przeprowadzenie *reformy finansowej* w duchu uwolnienia produkcji niemieckiej od ciężarów i popierania gromadzenia kapitału. Tylko w ten sposób uda się skutecznie zwalczyć bezrobocie.

...zty utrzymania ...twach europejskich

Warszawa, 2 marca

...a szwajcarska statystyka mię...wa podaje ciekawe dane o ko...zymania w najrozmaitszych ...

...odstawę wzięto r. 1914 i liczbę ...

...ncji, Austrji i Węgrzech r. ...zywał wskaźnik 113, w Pol... Luksemburgu 127, we Wło... w Finlandji 151, w Danji 154, ... 160, w Szwajcarji 163, w An... w Szwecji 170, w Niemczech ...cie największy wzrost wyka...egja 180.

...m wzrostu kosztów utrzyma...ały w pierwszym rzędzie mia...scowości kuracyjne w Niem... również miejscowości klima...pielowe we Włoszech, nie mo...zymać konkurencji z takiemi ...miejscowościami we Francji. ...łoska Riviera wykazuje tej zi...ożliwe pustki, to na francus...rzeżu dojazd zagranicznych go...ie się zwiększył, jakkolwiek ...eldowy amerykański wstrzy...d amerykanów.

...ok w procesie ...nego sportowca.

Katowice, 2 marca.

...aj przed izbą karna sadu okrę... w Katowicach odbyła się roz... sprawie zastrzelenia znanego ...a śląskiego ś. p. Romana Kozo...go piłkarza z I. F. C. W nocy ...kwietnia ub. r. ś. p. Roman Ko...zelony został w Muchowcu pod ...ni przez właściciela tamtejszej ...ej 53-letniego Adama Postra-...

...awa wywołała olbrzymie zain...nie i obfitowała w szereg pi... szczegółów. Przesłuchano 19 ...w. Późno w nocy ogłoszono wy... którego Postrach skazany zo... lata więzienia. Za kaucją 5.000 ...pozostaje on na wolności.

...rawa wykazała, że w dniu 8 ...ub. roku ś. p. Roman Kozok i ... Karol bawili się z pp. Pisar... Żegotówną do późnej nocy w ...i p. Postracha. Towarzystwo ...o nieprzytomności. ...podejrzewał Postracha, że ten ...go znajomą. Przyszło na tem ...rzeczki. W czasie sprzeczki Ko...że zastrzeli Postracha. Ten ... obronie własnej strzelił kilka ...Kozoka, raniąc go ciężko. Na ...n Kozok zmarł w szpitalu w ...

Monarchja w Hiszpanji zagrożona.

Rola króla Alfonsa podczas dyktatury.

Madryt, 2 marca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W związku z ostatniemi manifestacjami na rzecz republiki, na rece króla napływają liczne depesze i listy od instytucyj, towarzystw i osób, reprezentujących wszystkie klasy społecz z wyrazami hołdu i oddania dla króla. Nadto tysiące osób składa swe podpisy w księdze w kancelarji pałacu królewskiego, w celu wyrażenia uczuć, wierności i przywiązania dla króla Alfonsa XIII. W dniu wczorajszym przybyło do pałacu królewskiego szereg wybitnych osobistości w celu wyrażenia królowi swych uczuć monarchistycznych.

Madryt, 2 marca.

Calbosotelo, minister finansów w gabinecie Primo de Rivery, oświadczył przedstawicielom prasy m. in. co następuje: Jeżeli rząd dyktatury wziął odpowiedzialność za swą polityke, to należy dziś żądać od niego zdania rachunku, tembardziej, że Primo de Rivera i jego współpracownicy w rządzie pozostają na wolności. Jednakże król pozostawał zupełnie na uboczu dyktatury, ograniczając się jedynie do udzielania swej aprobaty. Monarcha mówił Calbosotelo — położył kres dyktaturze, która jednak nie skończyłaby się, gdyby król tego nie żądał, gdyż nie istnieje żaden człowiek, który mógłby powtórzyć czyn Primo de Rivery z r. 1923; zmiana polityki w styczniu b. r. była spowodowana przez króla.

Przez cały okres dyktatury król nie wychodził poza ramy, nakreślone przez konstytucję, nie kierując, ani te żnie wywierając żadnej presji na prace rządu. B. minister oświadczył pod słowem honoru, że król ograniczał się jedynie do wyrażania w sposób subtelny i mądry swej osobistej opinji, odnosząc się z całym szacunkiem do inicjatywy i autorytetu rządowego. Reasumując — kończył Calbosotelo—dzieło dyktatury, jego sukcesy i jego błędy, należy wyłącznie do rządu Primo de Rivery.

Paryż, 2 marca

Havas donosi z Madrytu, że rząd postanowił na piątkowem posiedzeniu utworzyć własną instytucję, której zadaniem będzie informowanie przedstawicieli dyplomatycznych w Madrycie o wypadkach w Hiszpanji, by zapobiec jednostronnemu wpływowi prasy na korpus dyplomatyczny.

Według Havasa, rząd Berenguera nie uważa w obecnej chwili wyborów do parlamentu za wskazane. Słychać, że mowy programowe i manifestacje publiczne mają być zakazane. Cenzura będzie nadal utrzymana, a może nawet obostrzona.

Londyn, 2 marca.

Największa na świecie fabryka kapeluszy słomkowych stanęła wczoraj w płomieniach. 6 robotników zginęło, a około 20 zostało ciężko poparzonych. Fabryka spłonęła doszczętnie.

Zakończenie rewolucji w San Domingo.

Waszyngton, 2 marca

Generalny konsul amerykański donosi, że wczoraj zakończono na San Domingo rewolucję polubownie. Obie partje po godziły się w ten sposób, że obecny prezydent republiki Vasquez złożył dymisję a tymczasowe stanowisko prezydenta republiki powierzono przywódcy powstańców Urenie. Urena jest z zawodu adwokatem, a w 1926 r. był ministrem sprawiedliwości i oświaty.

Fabrykant samochodów Willys ambasadorem U. S. A. w Warszawie.

Londyn, 2 marca.

Biuro Reutera donosi z Waszyngtonu, że zwrócono się do rządu polskiego o agrement dla upatrzonego na stanowisko ambasadora Stanów Zjednoczonych w Warszawie Johna Willysa, znanego fabrykanta samochodów.

Wybory prezydenta Brazylji.

Rio de Janeiro, 2 marca.

Wybory na prezydenta republiki odbyły się w spokoju i w atmosferze powszechnego zapału. Wedle pierwszych obliczeń, największą ilość głosów zdobyli Julio Prestes na stanowisko prezydenta republiki i Ccares na stanowisko wiceprezydenta.

Nowy rząd francuski utworzony.

Briand — ministrem spraw zagranicznych.— Pierwsze posiedzenie rządu Tardieu.

Paryż, 2 marca
(Polska Agencja Telegraficzna)

Rząd ukonstytuował się ostatecznie w sposób następujący: Prezydjum i sprawy wewnętrzne — Tardieu, sprawiedliwość — Peret, sprawy zagraniczne — Briand, wojna — Maginot, marynarka — Dumesnil, finanse — Reynaud, budżet — Germain Martin, oświata — Marraud, kolonje — Pietri, poczty i telegraf — Mallarme. Zdrowie publiczne — Desire Ferry, rolnictwo Fernand David, praca — Lawal, roboty publiczne — Pernot, lotnictwo — Laurent Eynac, renty — Champetiers De Ribes. Podsekretarjaty stanu: Prezydjum — Heraud, gospodarka narodowa — Francois Poncet, sprawy wewnętrzne — Manaut, wojna — Ricolfi, marynarka — Rio, handel — Oberkirch, kolonje — Delmont, rolnictwo — Serot, roboty publiczne — Falcoz, praca — Cathala, wychowanie — Morinaud, szkolnictwo techniczne — Lillaz, sztuki piękne — Lautier, budżet — Barety, finanse — Petsc, wysoki komisarz dla spraw turystyki — Gaston Gerard.

Paryż, 2 marca
(Polska Agencja Telegraficzna).

Podaną przez nas listę nowego gabinetu francuskiego należy uzupełnić nazwiskiem ministra marynarki handlowej Rollina.

W skład nowego gabinetu wchodzi 5 senatorów i 29 deputowanych. Trzech senatorów należy do lewicy demokratycznej, jeden — do unji demokratycznej i jeden jest dziki. Ośmiu deputowanych należy do republikanów lewicowych, 6 — do lewicy radykalnej, dwóch — do lewicy socjalnej i radykalnej, dwuch — do socjalnych republikanów, dwuch — do niezależnej lewicy, dwuch — do socjalnych radykałów, trzech do grupy Marin'a i jeden do demokratów ludowych.

Paryż, 2 marca

Pierwsze posiedzenie rady ministrów nowego gabinetu zakończyło się o godzinie 11.50.

Tardieu po wyjściu z posiedzenia oświadczył przedstawicielom prasy, że rząd przedstawi się obu Izbom we środę.

Delegacja francuska odjedzie do Londynu w czwartek.

Tragedja rosyjskiego poety.

Gumiljew, mając 11 lat, usiłował popełnić samobójstwo.

Bolszewicy rozstrzelali go jako kontrrewolucjonistę.

Sierpień 1921 roku — najsmutniejszy miesiąc w poezji rosyjskiej. W dniu śmierci Bloka, Gumiljew był już w więzieniu. W dwa tygodnie później

rozstrzelano go.

W ciągu jednego miesiąca dwie tak po ważne straty — to było zbyt wiele.

Aleksander Blok i Mikołaj Gumiljew. Osiem lat dzieli nas zaledwie od ich śmierci, a zda się, że minęło już lat 80! I nie chce się poprostu wierzyć, że to byli żywi ludzie, że jeden z nich nazywał się Aleksander Aleksandrowiczem a drugi Mikołajem Stiepanowiczem, że obydwaj się śmieli, palili papierosy, brali udział w gorączkowem życiu literackiem, chodzili po ulicach, tak samo, jak my...

Blok... Gumiljew...

***

Styczeń. Mrozu starczy akurat tyle, by śnieg nie stajał. A śnieg pada już od wczorajszego wieczoru i wszystko dokoła jest białe. Spotykam na ulicy poetkę Sudejkinę. Futerko całe zawalone śniegiem, lalkowata twarzyczka zarumieniona. W ciągu minuty stoimy w milczeniu pod padającemi gwiazdkami śniegu. Cicho przejeżdżają sanie, cicho stąpają przechodnie, cicho pada śnieg...

— Jaki cudny dzień... — mówi Sudeikina. Jak to dobrze, że spotkałam poetę w tak piękny dzień.

...Idę do Bloka. Blok mieszka daleko na samym końcu Oficerskiej ulicy. Blok zawsze wybierał mieszkanie na samej górze, by mieć otwarty, szeroki widok z okna. W gabinecie bardziej jeszcze białym od śniegu na sąsiednich dachach — cicho i pusto. Poważne, stare meble; Na stole wielki bukiet cieplarnianych róż.

— Zaczekaj pan chwiliczkę. Posegreguję tylko dzisiejszą pocztę, — oświadcza Blok.

Wyjmuje zeszyt starannie poliniowany i zapisuje skrupulatnie od kogo otrzymał list i kiedy. Obok rubryka dla uwag dotyczących odpowiedzi. Rubryka ta nie na długo zostaje pusta. Blok zajmuje się poważnie listami, rozkłada je i sortuje. W białym swetrze wydaje się młody i podobny do swego słynnego portretu z czasów wierszy o „Przepięknej Damie".

Potem Blok mówi o wierszach i czyta wiersze. Nie swoje — to się zdarza rzadko — Lermontowa, Tjutczewa, Grigorjewa. Wiersze, ilustrujące wieczny temat jego rozmów —

śmierć i miłość.

— Dlaczego pan pisze wiersze o „landschaftach" i posągach? Przecież to nie są sprawy poetyckie! Poeta powinien pamiętać i mówić o jednem: o śmierci i o miłości...

Na jednej z moich książek, otrzymanych w podarunku od Bloka, widnieje napis:

— „**Na pamiątkę rozmowy o miłości**".

Na drugiej:

— „**Na pamiątkę rozmowy o śmierci**"

W ten cichy, śnieżny dzień — pamiętam — Blok mówił o śmierci. Przed pożegnaniem otworzył tom wierszy Tjutczewa i wpadł akurat na ustęp, mówiący o jego ulubionym temacie.

Przeczytał i dodał:

— Książki zawsze odpowiadają na pytania, o których się myśli i rzadko kłamią.

Książka nie skłamała.

***

Następnym z kolei, wśród tych, którzy tak wcześnie odeszli w zaświaty, był Gumiljew. Nie wiem zła, czy dobra była czarownica, która do kołyski Gumiljewa, złożyła swój dar — najwyższą ambicję. Dar ten pozwolił Gumiljewowi stać się tym, kim jest — chlubą poezji rosyjskiej, lecz z drugiej strony ten sam dar przywiódł go do zguby.

Mając lat 7, Gumiljew dostał ataku nerwowego, dlatego, że w czasie gonitwy przegonił go jeden z chłopców. Jako 11-letni pętak

usiłował popełnić samobójstwo.

Przyczyna: wsiadł niezręcznie na konia w obecności domowników i gości, którzy parsknęli śmiechem. W rok potem wybucha płomienną miłością ku nieznajomej dziewczynce — gimnazjastce, długo za nią chodzi, wreszcie, gdy dziewczynka wstępowała do bramy swego domu, podbiega do niej i zadyszanym głosem wyznaje:

— **Kocham panią!**

Dziewczynka odpowiedziała mu: „Dureń!" — i zamknęła mu drzwi przed nosem. Gumiljew był wstrząśnięty do głębi tem strasznem przeżyciem. Zdawało mu się, że ogłuchł i oślepł. Całemi nocami nie spał, obmyślając plan zemsty: czy spalić dom, którego ściany widziały jego upokorzenie? A może zostać rozbójnikiem i porwać tę piękną dziewczynkę? Obelga, zadana przez 12-letnią dziewczynkę, Gumiljewowi była tak silna, że poeta, mając lat 30, wspominał o niej wprawdzie, śmiejąc się, lecz z wielką goryczą w głosie.

Gumiljew był słabym, niezgrabnem i nieładnem dzieckiem. Mimo to zadzierał z silnymi, konkurował z zgrabnymi i pięknymi. Niepowodzenia dodawały mu tylko animuszu. Błądząc całemi godzinami po ulicach miasta, myślał o różnych sposobach urzeczywistnienia swych planów, zmierzających do zdobycia sławy.

Zostać wodzem? Uczonym? Podminować Petersburg? Wszystko jedno, byleby tylko nazwisko Gumiljewa znalazło się na wszystkich ustach, byleby pisano o nim książki i podziwiano go. Powoli dojrzewał w jego głowie plan zdobycia świata. Trzeba ulec swemu powołaniu—

pisać wiersze.

A te wiersze powinny zachwycać, oślepiać, doprowadzać czytelnika do szaleństwa. Ale ludzi trzeba zadziwić nietylko wierszami, lecz również swem życiem. A więc powinien udać się w dalekie, nie bezpieczne podróże, powinien odnosić sukcesy i zdobywać serca kobiece.

Tym dziecinnym marzeniom Gumiljew pozostał wierny przez całe swe życie. Pojedynkował się, polował na lwy, szedł na ochotnika na wojnę i otrzymał 2 krzyże waleczne, wreszcie przystąpił do spisku, który sprowadził nań śmierć.

A najbardziej mimo to lubił ciche, spokojne życie, pisanie wierszy, szachy i długie samotne wędrówki po głuchej, opustoszałej wsi...

***

Wiadomo, że uprzedzano Gumiljewa w dniu aresztu o grożącem mu niebezpieczeństwie i radzono mu, by uciekł. Znana jest jego odpowiedź:

— **Dziękuję wam, tylko nie mam po wodu do ucieczki. Bolszewicy są tchórzami, nie będą śmieli mnie tknąć.**

Do więzienia zabrał ze sobą Gumiljew

Ewangelję i Homera. —

Podczas aresztowania był zupełnie spokojny i sądzić należy, że taki sam spokój zachował w chwili wykonywania wyroku śmierci. Z tym samym spokojem z jakim strzelał do lwów lub prowadził swych ułanów do ataku, oświadczył bolszewikom, że jest monarchistą i że nie zamierza zmieniać swych poglądów politycznych.

Na dwa dni przed rozstrzelaniem pisał do swej żony:

— „**Bądź spokojna o mnie, jestem zdrów, piszę wiersze i gram w szachy. Przyślij mi trochę cukru i tytoniu**"....

J. Iwanow.

Miljony leżą na szosach.

Samorządy będą zbierały odpadki żelazne specjalnemi aparatami.

Szosy polskie zalega ogromna masa przeróżnych odpadków żelaznych, gwoździ, podków, ułamanych obręczy, kół, kawałków drutu, śrub itd. Niema najmniejszej bodaj przestrzeni, któraby była wolna od tych odpadków i nie zanieczyszczona. A tymczasem te odpadki są utrapieniem ruchu samochodowego, a nierzadko i jego nieszczęściem. Według oceny fachowców dziurawienie opon samochodowych z tego powodu kosztuje rocznie 2 i pół miljona złotych.

Jesteśmy pod tym względem najkosztowniejszym krajem dla samochodów. Pochodzi to z lichego naogół kucia koni i masowego wyrobu prymitywnych obręczy kołowych po wsiach. Poza tem sam sposób kucia koni „na ostro" jest powodem że kopyto końskie w zetknięciu z twardą powierzchnią szosy bardzo często łamie podkowę, gubi hacele itd.

Zagranicą oddawna już zastosowano specjalne przyrządy, służące do mechanicznego oczyszczania szos z żelaziwa. Z jednej strony przyczynia się to do zmniejszenia kosztów w ruchu samochodowym, a z drugiej strony państwo odnosi kolosalne korzyści, gdyż zebrane odpadki dają się zużytkować i spieniężyć. Obecnie zostaną zaprowadzone podobne maszyny również i w Polsce. Dotychczas przeprowadza z tem próby ministerstwo robót publicznych, a w razie pomyślnego ich wyniku podobne aparaty będą musiały zakupić wszystkie sejmiki powiatowe i samorządy.

Aparaty te działają za pomocą silnych elektromagnesów, które są zdolne przyciągać ciężar 15 klg. z odległości 10 ctm. Korzyść z tego może być bardzo duża, gdyż — jak prowizoryczne obliczono — na drogach znajduje się około półtora miljona kilograma odpadków żelaznych. (i).

Zaostrzenie kryzysu aprowizacyjnego w Sowietach

Ryga, 2 marca.

„Prawda" donosi, że przesilenie aprowizacyjne w większych miastach sowieckich przybiera coraz ostrzejsze formy. W lutym mieszkańcy Moskwy byli całkowicie pozbawieni masła. W pierwszej połowie marca robotnicy i urzędnicy sowiecy otrzymywać będą na kartki masło, które należało się im w lutym.

Nowa sowiecka pożyczka wewnętrzna

Moskwa, 2 ...

W „Izwiestjach" ogłoszony dekret rady komisarzy ludowych ... misji nowej sowieckiej pożyczki wnętrznej na cele uprzemysłowienia S.R.R. Emisja odbywa się pod hasłem „Wykonamy w ciągu 4-ch lat pi... plan gospodarczy".

Hasło to nadrukowane jest na stkich obligacjach pożyczki oraz te jest we wszystkich artykułach, wach, plakatach i t. p., dotyczących pożyczki. Rozlokowanie obligacyj się zwykłą w sowieckiej Rosji drogą trącania pewnego odsetku od płac ... ników i robotników.



TEATR MIEJSKI.

Dziś w poniedziałek, o godz. ... wiecz. „Przestępcy".

Ceny popularne.

TEATR KAMERALNY.

„Grand-Hotel".

Dziś, o godz. 8.30 i dni następnych ... efektowna współczesna komedia ... Franka „Grand - Hotel" która ... swej lekkiej barwnej treści i dosk... mu wykonaniu całego zespołu zdo... sobie pełny sukces artystyczny ... popisowej Zofja Marcinowska, a ... M. Melina, I. Trapszówna, St. ... wicz, St. Michalak, W. Scibor, Wł. ... szewski i L. Tatarski.

TEATR POPULARNY.

„Białe Niewolnice".

Dziś w poniedziałek o g. 5 ... i dni następnych ogromne interes... sztuka „Białe Niewolnice".

„Ostatki dla dzieci".

Wtorek o godz. 12 w poł. i 4.30 ... poł. ostatki dla naszych milusińskich ... bajka „Kot w butach".

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: S... F. Wójcickiego, Napiórkowskiego ... W. Danieleckiego, Piotrkowska 127, ... nickiego i Cymera, Wólczańska 7, J... hana, Aleksandrowska 81.



Dziś Heleny
Jutro Kunegundy

Wschód słońca	6.19
Zachód słońca	17.16
Wschód księżyca	7.52
Zachód księżyca	21.05
Długość dnia	13.22
Przybyło dnia	3.52

...e praktykujący w Polsce
...posiadać obywa... ...stwo polskie.

...k wydanego zarządzenia ...spraw wewn. urząd woje... ...ódzi w najbliższych dniach ...ić do zbadania kwalifikacyj ...karzy praktykujących na te... ...ództwa łódzkiego, stwier... ...em, że niektórzy lekarze nie ...obywatelstwa polskiego wy... ...la praktykowania w Polsce, ...ierdzono również kilka wy... ...legalnego prowadzenia prak... ...iej, przez lekarzy posiadają... ...my zagraniczne bez nostryfi... ...ej. Nielegalnie uprawiają... ...kę lekarzom, wytaczane bę... ...sądowe, a nie posiadający o... ...usuwani będą z granic Pol... (w)

... Wieliński ...w robotnikom.

...n czasie odroczona została ...łódzkim sprawa z oskarżenia ...nta dr. Wielińskiego prze... ...stawicielom związków zawo... ...delegacji robotników, której ...n się w magistracie p. wice... ...Wieliński poczuł się obrażo...

...sąd wyznaczył ponownie ...dzień 11 marca i na ławie o... ...zasiądą pp. Modrzejewski, ...pieralski, Kasprzak, Klim... ...ielski. b.

...owy zatarg ...fabryce Piescha.

...aru dniami donosiliśmy, że ...Piescha w Tomaszowie Mazo... ...nikł ostry zatarg między za... ...ryki, a robotnikami na tle ...systematycznej redukcji nie... ...robotników. Zatarg ten jed... ...tek interwencji inspektora ...zlikwidowany.

...znów jak się dowiadujemy ...owiedzieli się, że o wszyst... ...ciach ich i poczynaniach do... ...stracji jeden z robotników, ...c Alojzy, którego też w dniu ...n robotnicy wywieźli na ...amę fabryki.

...fabryki na skutek tego wy... ...robotników, oświadczył, że ro... ...nie będzie zredukowany, a ...cy nie zgodzą się na to, fab... ...e zamkniętą na czas nie... (w)

...łużenie akcji za... ...gowej na marzec

...y fundusz bezrobocia wy... ...rządu głównego z wnios... ...dłużenie akcji zapomogowej

...awie wniosku zarządu głów... ...zu bezrobocia, minister pra... ...ył okres zapomogowy do 17 ...tych, którzy do dnia 31-go ...erpali lub wyczerpią zasiłki ...bezrobocia. b

...okien bez pa... ...ochronnych ...wzbronione.

...iku z rozpoczynającym się okresem porządkowania ...ładze administracyjne przy... ...kaz mycia okien bez specjal... ...ochronnych.

...wypadku podczas mycia ok... ...ca służącej pociągnięty zo... ...owiedzialności karnej b.

Zabójstwo przy ul. Nowogrodzkiej.
19-letni młodzieniec znalazł śmierć, stając w obronie brata.

Ubiegłej nocy władze policyjne zostały zaalarmowane wiadomością, że na ul. Nowogrodzkiej zostało popełnione zabójstwo. Po przybyciu na miejsce rzeczywiście znaleziono przed domem Nr. 23 przy ul. Nowogrodzkiej leżące w kałuży krwi ciało 19-letniego Karola Suwały.

Przybyły jednocześnie z władzami policyjnemi lekarz pogotowia stwierdził **zgon Suwały wskutek rany kłutej otrzymanej w okolicy serca.**

Przeprowadzone przez policję dochodzenie ustaliło następujące szczegóły krwawej zbrodni:

W oficynie domu Nr. 23 przy ul. Nowogrodzkiej na pierwszem piętrze zajmowała jednizbowe mieszkanko wdowa Franciszka Rojek. Sublokatorem jej był 19-letni Karol Suwała, który dawniej pracował jako robotnik w zakładach zjednoczonych Scheiblera i Grohmana, jednak że we wrześniu ubiegłego roku **został zredukowany i od tego czasu znajdował się bez pracy.**

Suwała mimo swego młodego wieku był człowiekiem zrównoważonym, bardzo spokojnym i nigdy nikomu nie wchodził w drogę.

Posiadał on dwuch braci, z których jeden, Walenty Suwała mieszkał wraz z żoną w tym samym domu przy ul. Nowogrodzkiej Nr. 23, drugi zaś Władysław, również żonaty wynajął właśnie przed kilku dniami mieszkanie przy ul. Nowy Świat Nr. 15 i w dniu wczorajszym poprosił Karola Suwałę, by mu pomógł przy remontowaniu świeżo wynajętego mieszkania, na co się ten ostatni chętnie zgodził.

Po kilkugodzinnej pracy obydwaj bracia udali się na ul. Nowogrodzką do brata swego Walentego,

gdzie wspólnie spożyli kolację,

poczem około godz. 10-ej wieczorem rozeszli się do swych domów.

Mniej więcej około godz. 12-ej w nocy Karol Suwała, który leżał już w łóżku, usłyszał rozlegające się przed domem jakieś krzyki i wołania o pomoc. Gdy podszedł do okna, ujrzał on kilkanaście osób, które laskami okładały jakichś dwuch broniących się mężczyzn. Jednocześnie usłyszał on głos żony brata Walentego, Zofji, która przeraźliwie wołała:

— Ludzie, ratunku, mego męża zabiją! Na pomoc!

Nie namyślając się ani chwili Suwała wciągnął na siebie jedynie dolną część garderoby i wybiegł z mieszkania.

Przed domem ujrzał on brata swego Walentego i jeszcze jakiegoś nieznanego mu młodego człowieka który resztkami sił bronili się przed przeważającą siłą kilkunastu podchmielonych osobników, wśród których znajdował się również jakiś żołnierz.

Gdy Karol Suwała rzucił się bratu swemu na pomoc, podskoczył do niego jeden z napastników i wbił mu w pierś, w okolicy serca trzymany w ręku krótki bagnet wojskowy.

Karol Suwała runął na ziemię, brocząc obficie krwią.

W jednej chwili napastnicy oprzytomnieli. Ujrzawszy leżącego w kałuży krwi Suwałę, niedającego żadnego znaku życia, rzucili się do ucieczki.

W tym czasie nadbiegł zaalarmowany policjant, zaś w kilkanaście minut później przybyły władze policyjne - śledcze oraz pogotowie ratunkowe. Wszelka pomoc lekarska okazała się zbyteczna, gdyż

Suwała wyzionął ducha wskutek upływu krwi.

Jak się z dalszego śledztwa okazało, Walenty Suwała, po opuszczeniu jego mieszkania przez braci Karola i Władysława udał się na spoczynek, lecz około godz. 12-ej w nocy usłyszał przeraźliwe wołania o pomoc. Gdy wyszedł przed dom ujrzał kilkunastu pijanych osobników, prześladujących jakiegoś młodego człowieka. Gdy Suwała pośpieszył mu na pomoc, stał się również celem napaści pijanych awanturników.

Energiczny pościg policji

doprowadził do ujęcia 7 osób z pośród napastników.

Wśród ujętych znajduje się również żołnierz, domniemany zabójca, którego nazwiska ani przynależności pułkowej nie można było chwilowo ustalić, gdyż nie posiadał on przy sobie żadnych dokumentów.

Obciążającą poszlaką jest fakt, że przy aresztowanym żołnierzu znaleziono pochwę bez bagnetu.

Nazwiska aresztowanych są chwilowo trzymane w tajemnicy, gdyż policja dąży do ujęcia pozostałych napastników, których jak wiadomo było kilkunastu i ustalenia faktycznego zabójcy.

Aresztowany żołnierz zostanie w dn. dzisiejszym przekazany żandarmerji wojskowej.

Ciało zabitego Suwały zostało zabezpieczone na miejscu do chwili przybycia władz sądowo - lekarskich. (Bag.)

Występ pos. Rosiaka w Pabjanicach.
Policja rozproszyła zebranych komunistów.

Jak się dowiadujemy, związek młodzieży komunistycznej w Pabianicach otrzymał zawiadomienie o przyjeździe do Pabjanic posła Rosiaka.

W zawiadomieniu tym była instrukcja, by członkowie związku oczekiwali przyjazdu posła na ulicy Kilińskiego przy przystanku tramwajowym.

Około pierwszej w południe około 200 osób zgromadziło się przy przystanku tramwajowym.

Punktualnie o godzinie 1 w południe przyjechał poseł Rosiak. Po wyjściu z tramwaju krzyknął „Towarzysze na rynek" poczem w towarzystwie zgromadzonych pociągnął na t. zw. Nowy Rynek.

Uprzedzona o wszystkiem policja nie dopuściła do zorganizowania wiecu, jak również nie pozwoliła posłowi Rosiakowi na wygłoszenie przemówienia. Zebranych komunistów policja rozproszyła bez użycia broni.

Wobec powyższego poseł Rosiak usiłował zorganizować wiec na ulicy Zamkowej, lecz i tu policja czuwała i nie dopuściła do zorganizowania wiecu.

Po bezskutecznych usiłowaniach poseł Rosiak opuścił Pabjanice. (p).

Autobus zderzył się z wozem.
7 osób zostało rannych.

Onegdaj w godzinach popołudniowych wydarzyła się na szosie między Grabowem a Łęczycą straszna katastrofa, ofiarami której padło kilka osób.

W porze tej zdążał do Łodzi z Łęczycy autobus przepełniony pasażerami. Gdy znalazł się niedaleko Łęczycy, autobus najechał całą siłą na jadącą naprzeciw furmankę. Zderzenie było fatalne, bowiem oba konie ciągnące furmankę uległy natychmiastowemu zabiciu, siedzący w niej furman i pasażer zostali wyrzuceni na dużą odległość, przyczem uległi poważnym poranieniom.

Autobus, zaś siłą uderzenia wywrócił się do przydrożnego rowu, przyczem 7 osób uległo poważnym pokaleczeniom, bądź to wskutek przygniecenia, bądź też wskutek pokaleczeń odłamkami szyb.

Wszystkich rannych pochodzących z furmanki i autobusu po udzieleniu pierwszej pomocy przez zamieszkałego w pobliżu lekarza odwieziono do szpitala.

Przybyła policja wszczęła natychmiastowe dochodzenie, która stwierdziła, że powodem katastrofy był szofer, który był kompletnie pijany.

Winnego osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowych. (p).

Przeciw prześladowaniom religji w Rosji

protestuje „Aguda".

W dniu wczorajszym do prezydjum gminy żydowskiej zgłosiła sie delegacja „Agudy".

Delegację przyjął prezes gminy żydowskiej pos. Mincberg w towarzystwie wicepr. Bergera i sekretarza Nadla.

Delegacja prosiła zarząd gminy o urządzenie w Łodzi szeregu zebrań protestacyjnych i demonstracyi ulicznych przeciwko prześladowaniu religijnem w Rosji sowieckiej.

Warunki pracy dozorców domowych

ustali komisja rozjemcza

Jak się dowiadujemy, na środę bieżącego miesiąca wyznaczone zostało pierwsze posiedzenie nadzwyczajnej komisji rozjemczej do sprawy zatargu dozorców domowych z właścicielami nieruchomości. W skład komisji, której przewodnictwo spoczywa w rękach przedstawiciela ministerstwa pracy okręgowego inspektora inż. Wojtkiewicza, wchodzą po jednym przedstawicielu ministerstwa spraw wewnętrznych i ministerstwa sprawiedliwości oraz po czterech przedstawicieli stowarzyszeń właścicieli nieruchomości i związków dozorców domowych.

Komisja ta ma ustalić warunki pracy dozorców domowych, którzy domagają się zmniejszenia ich zakresu pracy, dodanie im pomocników, zwolnienie w porze zimowej z obowiązku oczyszczania ulic ze śniegu i lodu, ustawowych urlopów, od praw w razie zwolnienia ich z pracy oraz odszkodowania za eksmisję.

Wszystkie powyższe sprawy rozpatrzy nadzwyczajna komisja rozjemcza, przyczem orzeczenie tej komisji jest bezapelacyjne i musi być ściśle wykonane przez obydwie zainteresowane strony.

Zjazd lekarzy szpitalnych w Warszawie

Warszawa, 2 (Polska Agencja Telegraficzna)

W sali Towarzystwa Higjenicznego odbył się dzisiaj pierwszy ogólny zjazd lekarzy szpitalnych zorganizowany przez Związek Lekarzy Państwowych skiego.

Celem zjazdu było zwrócenie uwagi czynników rządowych na konieczność wyrównania pewnych nieścisłości wej ustawy szpitalnej przez wydanie powiedniego rozporządzenia wykonawczego.

Na zjazd przybyło około 500 lekarzy ków.

Turniej szachowy

o mistrzostwo Łodzi

W szóstej rundzie turnieju szachowego Regedziński wygrał świetną kombinacją u Winawera. Kolski u Szestakowskiego, Szefer u Apla, Frenkel u Szpiry de u Weylanda. Partję Rozenberga w pozycji Szpiro przerwano w pozycji dla Szpiry.

Stan turnieju po szóstej rundzie: prowadzący: Kolski 4 i pół, Regedziński pół, Frydman, Zajde, Apel i Frenkel Szefer 2 i pół, Winawer, Rozenberg Szestakowski po 2, Szpiro 1, punktu.

Podarował skradziony pierścień

i teraz w areszcie tęskni za narzeczoną

Przed paru laty do panny Ruchli Gutsztajnówny przychodził często w odwiedziny niejaki Maks Zajcer. Pewnego wieczoru młodzieniec zdjął pannie Ruchli z paluszka pierścionek z brylancikiem i schował do kieszeni.

— To dla „kawału" — rzekł, śmiejąc się — jutro go pani zwrócę.

Pożegnał się, wyszedł i więcej nie przychodził.

Panna Gutsztajnówna spotykała go kilkakrotnie na ulicy i żądała zwrotu pierścionka, lecz młodzieniec stale odpowiadał jej:

— Bardzo przepraszam, ale nie mam go przy sobie. Dziś wieczorem już napewno przyniosę.

Nie zwrócił jej jednak.

Minęło kilka lat. Panna Ruchla zrezygnowała z pierścionka i ze znajomości z p. Zajcerem.

Niedawno młodzieniec ten zaręczył się z panną Gutą Feliksztajnówną. W dniu zaręczyn otrzymał od niej złote spinki i wzamian za to zaofiarował jej pierścionek, który ongiś „niechcący" zabrał pannie Ruchli.

Któregoś dnia p. Maks wybrał się ze swą narzeczoną do kina. Traf chciał, że spotkał tam swą dawną znajomą. W drzwiach wejściowych zetknął się z nią „oko w oko".

— Witam panią — rzekł — pozwoli pani przedstawić sobie moją narzeczoną.

Panna Ruchla spojrzała na rękę p. Guty i aż zbladła z wrażenia. Poznała bowiem swój pierścionek.

— Panie Maksie — szepnęła do młodzieńca. — Ja muszę mieć w tej chwili pierścionek, bo inaczej zawezwę policjanta.

Młodzieniec udawał, że nie słyszał tego, co mu powiedziała. Pożegnał szybko p. Ruchlę, wziął pod ramię narzeczoną i wyszedł z nią na ulicę.

Panna Gutsztajnówna nie dała za wygraną. Wezwała rzeczywiście policjanta, który Zajcera sprowadził do komisarjatu.

Epilog całej tej sprawy rozegrał się w sądzie. Zajcera skazano na dwa tygodnie aresztu.

RADJOPROGRAM

11.58—12.05 Sygnał czasu, hejnał marjacki. 12.05—13.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 15.00 Komunikat gospodarczy. 15.45 Przegląd komunikacyjny. 16.15 Program dla dzieci. 16.45—17.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 Lekcja języka francuskiego. 17.45 Muzyka lekka. 18.45 Rozmaitości 19.10 Skrzynka pocztowa rolnicza — inż. Tarkowski. 19.25 Pogawędki techniczne — Miecz. Kiełpiński. 19.40—19.50 Komunikaty PAT. 19.58 —20.00 Sygnał czasu. 20.05 „Mieszkanie najmniejsze" — wygł. inż. Tomaszewski 20.30 Wieczór karnawałowy. 22.00 Feljeton „Sielanka" — wygł. i odśpiewa p. Kuncewiczowa. 22.15 Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy, PAT. 23.00—24.00 Muzyka salonowa.

Plaga trucicielstwa na Węgrzech.

Całe pokolenia chłopów zatrute zostały arszenikiem.

Wypadki otrucia rodzą się tam na podłożu gospodarczo-erotycznem

Niedawno ukończył się na Węgrzech gigantyczny proces przeciwko 10 ...tom, oskarżonym o

trucicielstwo.

...bliższych dniach ma się rozpocząć ... taki sam proces, przyczem tym ra... na ławie oskarżonych zasiądzie 20 ... i trzej mężczyźni. Wszyscy mor... w ten sam sposób, dzieci, starusz... rodzice, mężowie, żony — wszyscy używali arszeniku.

...elu stwierdzenia winy oskarżonych ...pano cmentarz w miejscowości Na... i po dokonaniu sekcji stwierdzo... że w 46 wypadkach śmierć nastąpiła ...tek arszeniku. Ludzie, orjentujący w tych stosunkach twierdzą jednak, wypadków takich było stanowczo ...ej. Zbrodnia przez otrucie arszeni... jest zwyczajem głęboko zakorze... wśród chłopców węgierskich i praw... podobnie w wielu osiedlach chłop... w innych okolicach Europy.

Jedna z oskarżonych miała niewątpli... rację, gdy oświadczyła przed sędzią ...czym:

— Od czasu gdy siebie pamiętam, był taki zwyczaj, i zwyczaj ten pozosta... na wieki.

Należy przypuszczać, że całe pokole... chłopów węgierskich zatrute zosta... arszenikiem przy porachunkach oso... ...ch, spadkowych lub też z powodu ...ty.

Zjawisko to posiada na Węgrzech ... umotywowanie. Węgry to kraj ka... ...listycznych obszarników. Drobne ...adłości chłopskie wtłoczone są mię... ogromne latyfundja i nie mają na... na rozszerzenie swych granic. Gdy ...zina się powiększa, lub gdy starzy ... nazbyt długo, nowi członkowie ro... muszą szukać innego dachu nad ...ą, gdyż ten kawałek ziemi, jaki po...ają, nie starczy dla nich.

Walka toczy się nie o jakieś boga... ani zaszczyty, lecz poprostu

o kawałek chleba.

...en z oskarżonych w Nagyrev popeł... mord przez otrucie w tym celu, aby ...yć 800 metrów kwadratowych zie...

Do tego dodać trzeba jeszcze specyfi... warunki, istniejące po wsiach wę...skich oddalonych często o dziesiątki ...metrów od posterunków policyjnych, ... surowe obyczaje węgierskie.

Los chłopki węgierskiej jest gorszy ... zwierzęcia. Chłop wskutek ciężkiej ... traci wcześnie zdolność erotycz... a bierna natura kobiety nastawiona jest w kierunku wręcz przeciwnym.

Chłopki węgierskie łakną młodych, zdrowych mężczyzn.

W ten sposób zdarzające się tam nazbyt często

wypadki otrucia rodzą się na podłożu gospodarczem, lecz komplikują je znacz nie motywy natury erotycznej.

Tem się tłumaczy również fakt, że większość wypadków otrucia jest dziełem kobiet a nie mężczyzn.

Trucizna jest bronią ludzi słabych. Kobieta mści się więc w ten sposób za swą ciężką pracę, za lekceważenie i za niedbywanie.

Nie ulega wątpliwości, że również chłopi wiedzą o istnieniu arszeniku, używanego często przez ich żony, ale oni milczą, gdyż arszenik często przydaje się im również do usunięcia z drogi nie mowląt, lub starców.

Stwierdzono, że prowodyrką w tych sprawach jest zazwyczaj

akuszerka wiejska.

Ona sprowadza truciznę, rozdaje ją między swoich klijentów, ona prowadzi całą akcję.

Niezapomniana jest postać starej chłopki Marji Jager, która na Węgrzech uchodzi niemal za postać symboliczną. Marja Jager miała podobny proces mniej więcej przed 30 laty. Główną postacią w tym procesie była właśnie taka akuszerka, „ciotka Zuzi", która zaopatrywała wszystkich nietylko w rady, ale również w truciznę.

Gdy policja wmieszała się do tej sprawy, „ciotka Zuzi" zdążyła jeszcze powiadomić wszystkie swe klijentki o grożącym im niebezpieczeństwie, poczem usiadła przed domem swym i czekała. Gdy zbliżyli sie do niej policjanci,

wychyliła flaszkę lizolu i w ten sposób zakończyła życie.

Podczas wszystkich procesów węgierskich zwraca się uwagę na niski stan uświadomienia religijnego. Katolicy nie mają tam własnego kościoła. Pozatem niema tam również ani lekarza, ani apteki. Posterunek policyjny znajduje się w odległości kilkunastu kilometrów.

Według zeznań miejskiego notarjusza, kradzieże zdarzają się tam bardzo rzadko. Mężczyźni nie piją i są pracowici. Tylko mężowie umierają nazbyt często. Przy każdej trumnie męża żona stawia

flaszkę z lekarstwem,

aby ludzie wiedzieli, że chciała ratować swego męża. Flaszki te wraz z ciałem spuszczano do grobu. Teraz właśnie przy badaniu zawartości tych flaszek skonstatowano, że lekarstwa te zawierały nazbyt wielką dozę arszeniku.

Wypadki otrucia wzrosły szczególnie w okresie powojennym, gdy mężowie zaczęli powracać z frontu. Oto do jednej z chłopek powrócił jej małżonek ślepy i kulawy. Cóż miała z nim począć biedna kobieta? Karmić go jak niemowlę? Pensja jaką otrzymują inwalidzi nie wystarczyłaby im na życie. „Ciotka Zuzi" znalazła wyjście z sytuacji. Ona jedna rozwiązała radykalnie kwestję inwalidzką.

Wszyscy po wsiach wiedzą doskonale o tych tragicznych historjach, lecz nikt nie puszcza pary z ust. Dla chłopów węgierskich

policja, władza i sąd to najwięksi wrogowie.

Nikt się tam nie ośmieli zwrócić do policji. Z drugiej strony przypuszczano, że policja również wie o tem wszystkiem, lecz patrzy na te sprawy przez palce.

„Ciotka Zuzi" była największą osobistością na wsi, niejednokrotnie stawała przed sądem i zawsze ją uniewinniano

W każdym sklepie można tam kupić papier na muchy i truciznę na myszy i szczury. Władze powinny były zwrócić uwagę dlaczego ten towar ma tak wielkie powodzenie.

Papier na muchy kupowano w olbrzymich ilościach nawet zimą, gdy nie było ani jednej muchy.

Obrońcy oskarżonych wskazywali na to, że spożywanie arszeniku jest w niektórych miejscowościach węgierskich poprostu

zwyczajem narodowym.

Ta trucizna odgrywa tam o wiele większą rolę społeczną niżby się to na pozór wydawać mogło. Ludzie przyzwyczajają się stopniowo do uodpornienia swego organizmu, spożywając truciznę początkowo w dozach minimalnych, potem coraz większych. Laureat Nobla prof. Pregl, przebywający obecnie w Gracu pisał kiedyś w „Medizinische Welt":

„W ciągu jednorocznego pobytu na wsi węgierskiej miałem stokroć razy więcej wypadku otrucia arszenikiem, niżby się to zdarzyć mogło w ciągu 10 lat na całem terytorjum państwa niemieckiego".

Wiadomo, że władcy i tyrani w dawnych czasach przyzwyczajali się od dzieciństwa do działania trucizn, by uniknąć w przyszłości śmierci.

W ten sposób chcą się również ratować chłopi węgierscy, którzy innego wyjścia nie mają.

Paul Keri.

RAMON GOMEZ DE LA SERNA.

Myśli i spostrzeżenia.

Żelazka do prasowania wyglądają jak ortopedyczne rękawiczki. Dla pięknych kobiet należałoby stanowczo wymyśleć inny przyrząd.

***

Nazbyt krótkie portjery wyglądają jak suknie brzemiennych drzwi

***

Chaplin podobny jest do roweru, który opiera się pedałem o krawędź chodnika.

***

Pierwsza zieleń jest tak zdumiewająca jak pierwszy gołąbek, wylatujący z cylindra czarnoksiężnika.

***

Gdy pieniądz pada na ziemię, wzdrygamy się, jakgdyby w obawie, że się potłucze.

***

Pewnego dnia dojdzie do tego, że jakiś list pełen zazdrości i wyrzutów, wysadzi w powietrze cały gmach poczty.

***

On nie zezuje, lecz lewą źrenicę ma w prawem oku i odwrotnie.

***

Szkło mniej się tłucze, gdy się nie krzyczy podczas gdy ono spada.

***

Czasem podczas bólu głowy słyszymy warkot motoru, dzięki któremu żyjemy.

***

Gdyby można było na serce nawinąć pas transmisyjny!...

***

Najtragiczniejszy moment podczas przyjmowania egzotycznego księcia jest wtedy, gdy na pytanie: „Czego Jego Wysokość życzy sobie na śniadanie: kawy, herbaty czy kakao?"... — książę odpowiada: „Krokodyla z bananami".

***

Nigdy nie jesteśmy tak bardzo podobni do mrówek, jak w kinie, gdy po ciemku szukamy swego miejsca.

***

Niektóre auta mają w sobie jeszcze coś z konia, a mianowicie — rżą.

***

Gdyby służące nie mściły się na materacach podczas trzepania — byłyby nieznośne.

***

Czas na jej maleńkim zegareczku ręcznym był tak mały, że na nic nie miała czasu.

***

Po ataku gazowym na miasto wymarł cały ogród zoologiczny. Tylko słoń otrzymał od stwórcy maskę gazową.

***

W mieszkaniu, urządzonem z wielkim komfortem, powinien być również gabinet do samobójstw.

***

Cóż zawiniło duże „I", że wzięto mu kropkę — jego głowę?...

***

Definicja śniegu: Pan Bóg drze w kawałki stare dawno już załatwione podania.

Tłum. B. P.

Pierre Desmoulins.

TRICK POSŁA.

— Pomyśl tylko — rzekł mój przyjaciel Desmoyers — o mały włos nie przepadłem podczas ostatnich wyborów. Wiesz przecież w jakich warunkach kandydowałem. Poseł z naszego okręgu awansował na senatora i ubiegałem się o to miejsce wraz z moim rywalem, który miał takie same szanse. Musiałem się mieć na baczności. Z drżeniem serca myślałem o pewnem przeżyciu z mej młodości które mogło by mi popsuć całą sprawę, gdyby doszło do wiadomości ogółu.

Uspokój się, nie było to żadne przestępstwo!... Po odbyciu służby wojskowej — minęło już od tej chwili wiele czasu — wybudowałem wielki garaż. Brak doświadczenia w interesach i zapasowej gotówki doprowadził do tego, że zbankrutowałem.

Powoli interesy moje zaczęły się poprawiać i gdy zaspokoiłem wszystkich moich dłużników, sąd handlowy przywrócił mi godność kupiecką. Minęło od tej chwili wiele czasu. Sytuacja moja uległa dalszej poprawie i w końcu zacząłem się zajmować polityką. Dopiero teraz, gdy wysunięto moją kandydaturę na posła, przypomniałem sobie ten epizod z mojej młodości.

Zwróciłem się po poradę do mego przyjaciela, który rzekł:

— Musisz złapać byka za rogi. Kandydat na posła nie może czekać dopóki rywal zada mu drażliwe pytanie. Na każdym wiecu musisz sam tę sprawę poruszyć i przedstawić ją w odpowiedniem świetle, by w ten sposób zgóry uniemożliwić rywalowi ewentualny atak.

Rada była niezła i postanowiłem wprowadzić ją w czyn. Umówiłem się z pewnym jegomościem, który zobowiązał się uczęszczać regularnie na wszystkie moje wiece i w odpowiednim momencie zadawać mi następujące pytania:

— A proszę pana, czy to prawda, że pan ongiś zbankrutował?

Na to miałem odpowiedzieć bez wahania:

— Tak... To prawda, że mając lat 25 zbankrutowałem, ale jestem z tego dumny. Honor mego ojca był wówczas w niebezpieczeństwie, a ja bez chwili namysłu wolałem poświęcić moje dobre imię. Proszę mnie nie pytać więcej w tej sprawie. Nie chcę się szczycić moją synowską miłością. Ale jak widzicie, szanowni moi wyborcy, sumienie mam czyste i mogę stanąć przed wami z dumnie wzniesioną głową itd.

Po omówieniu wszelkich warunków, przystąpiłem do kampanji wyborczej. Pierwszy mój wiec odbył się w jakiejś szkole w dzielnicy robotniczej. Wstąpiłem na trybunę i przebiegłem oczyma po masie głów. Zauważyłem mego sojusznika.

Na szczęście natwo go było odszukać gdyż wyróżnia się wysokim wzrostem i rudemi włosami, wyglądającemi, jak płonąca żagiew.

Rozpocząłem swe przemówienie. Stosownie do umowy wspólnik przerwał mi w pewnem miejscu:

— A proszę pana czy to prawda, że pan ongiś zbankrutował?...

Wówczas z ręką na sercu i z oczyma wzniesionemi ku niebu, rzekłem drżącym głosem:

— Tok... To prawda, że mając lat 25 zbankrutowałem, ale jestem z tego dumny. Honor mego ojca był wówczas w niebezpieczeństwie, a ja bez chwili namysłu, wolałem poświęcić moje dobre imię. Proszę mnie nie pytać więcej w tej sprawie. Nie chcę się szczycić moją synowską miłością... Ale jak widzicie, szanowni moi wyborcy, sumienie mam czyste i mogę stanąć przed wami z dumnie wzniesioną głową itd.

... odpowiedział mi hucznemi oklaskami i zajął względem interpelanta tak wrogie stanowisko, że mój sojusznik, chcąc ocalić swe życie, musiał natychmiast cichaczem opuścić salę. Trick udał się znakomicie.

Zadowolony z mego pierwszego powodzenia, prowadziłem nadal kampanję wyborczą przy pomocy rudego sojusznika i czy to było w mieście, czy też na wsi, gdy tylko rozlegało się to ironiczne pytanie, przykładałem rękę do serca, wznosiłem oczy ku niebu i powtarzałem swą melodramatyczną tyradę.

Za każdym razem odpowiadano mi hucznemi oklaskami, a mój sojusznik otrzymał w podzięce wyzwiska i drażliwe spojrzenia sąsiadów.

Zbliżałem się już nareszcie do celu. Miałem powody ku temu, by liczyć na znacznie większą liczbę głosów.

Ostatniej soboty przed wyborami postanowiłem urządzić ostatni wiec w stolicy. Sala bardziej była przepełniona niż zwykle i uprzedzono mnie, że tym razem miałem wśród swych słuchaczy wielu zwolenników mego rywala. Mimo to byłem spokojny, wierząc, że i tym razem trick mój osiągnie pożądany efekt. Mój rudy sojusznik siedział na swem miejscu i czekał tylko na odpowiedni moment.

Rozwinąłem poraz nie wiem który swój program i w spokoju ducha zrobiłem maleńką przerwę, dając możność zabrania głosu rudowłosemu słuchaczowi. W tej samej chwili wśród grobowej ciszy rozległo się rzeczywiście pytanie nie mego sojusznika:

— A proszę pana, czy to prawda, że pan ongiś zbankrutował?

Ale, na Boga, zanim zdążyłem otworzyć usta, rozległ się na sali drugi głos jakiegoś słuchacza, który tak samo widocznie uczęszczał na wszystkie moje wiece:

— Te, rudy — krzyknął ktoś — Masz chyba sieczkę w głowie!!! Poraz siedemnasty stawiasz to samo pytanie i otrzymujesz tę samą odpowiedź!!!

Wesołość, jaka zapanowała na sali świadczyła o tem, że publiczność poznała się na mym tricku.

Nie wiem ilu straciłem wskutek tego wyborców. Na szczęście jednak zostałem posłem. Po dnia wybrany zostałem na posła większością jednego głosu.

Tłum. — Lu.

Zwycięstwo pięściarzy stołecznych w Łodzi.

Kombinowany zespół „Makkabi“ i Y. M. C. A. zwycięża „I.K.P.“ 10:6.

Gościna pięściarskiej drużyny stołecznej „Makkabi“, wzmocnionej zawodnikami YMCA w wagach ciężkich, przyniosła im pełne i w zupełności zasłużone zwycięstwo nad zespołem fabrycznym I. K. Poznańskiego.

Poszczególnych zawodników warszawskich widzieliśmy już niejednokrotnie w Łodzi i dziś przyznać trzeba, uczynili oni kolosalny krok naprzód i reprezentują wcale wysoką klasę polskiego pugilatorstwa. Naogół, pięściarze warszawscy tym razem zaprezentowali się z jaknajlepszej strony, to też przekonani jesteśmy, że Urkiewicz, Anders, Wysocki, Garbarz i Mizerski odegrają w tegorocznych mistrzostwach Polski niepoślednią rolę, zwłaszcza, że obecnie znajdują się oni w dobrej formie.

Z gości warszawskich bezsprzecznie najlepszym zawodnikiem był Anders, który jest zadatkiem na pięściarza bardzo wysokiej klasy. Jego walka potrafi skupić uwagę najwybredniejszego widza. Jego „robota“ jest czysta, ekonomiczna, pełna przytem życia i agresywności. Anders jest pięściarzem, który znakomicie operuje serjami i jest dziś na drodze do ładnej karjery pięściarskiej. Drugim zawodnikiem stołecznym, który wybił się na niedzielnych zawodach — to Mizerski, jakkolwiek przegrał wysoko do Konarzewskiego. Twarda to bestja z tego Mizerskiego. Boże, co ta szczęka zainkasowała uderzeń, tyle ich było. A przytem Mizerski pokazał swój lwi pazur z cięższym i znacznie wyższym ex-mistrzem Polski Konarzewskim. Walczył zażarcie jak lew, ambitnie i z głową. Urkiewicz, został stanowczo skrzywdzony. Jest to motor, który, ładnie pracuje przez trzy starcia. Sympatyczny Garbarz walczył tym razem słabiej z przeciwnikiem gorszym, niż przed tygodniem, kiedy wyniósł ze spotkania z Stahlem wynik nierozstrzygnięty. Wysocki naogół zawiódł, jakkolwiek górował on znacznie nad swoim przeciwnikiem. Borensteina i Birencweiga lekceważyć nie można. Najsłabszym punktem drużyny warszawskiej był Kantor, zwycięsca pierwszego kroku bokserskiego. Wspaniale rozwinięty fizycznie, przedstawia jednak sobą jako pięściarz minimalną wartość, więc też znacznie lżejszy od niego Stahl uporał sie z nim bardzo łatwo.

W zespole IKP. jaśniejszym punktem był Stahl, który taktycznie i technicznie stoi o dwie klasy wyżej od Kantora. Konarzewski po swej ostatniej chorobie stracił nie mniej nie więcej tylko 12 kilo, i dziś niepewnie trzyma sie na nogach. Górował on nad swoim przeciwnikiem rutyną i wzrostem, zwyciężył zasłużenie, nie jest on jednak w formie, aby móc zmierzyć siły z Stibbem czy z Wocką. Dużą poprawę widzieliśmy u Wurma, który wywalczył zaszczytny dla siebie wynik nierozstrzygnięty z Garbarzem. Na dobro Mantaja można zapisać jedynie wytrzymałość, którą przeciwstawił huraganowym seriom Andersa. Pozatem, Galant, Taborek, Spodenkiewicz czy też Garczarek wybitnych postępów nie zrobili. U wszystkich piętą achillesową jest krycie i nieumiejętne rozłożenie sił.

Walki były naogół ciekawe. Widzów zebrało się ponad 500 osób. Jury stanowili pp.: Milsz (w ringu), Nowak i Kupfersztajn (Warszawa).

Przebieg walk był następujący:

Waga musza: **Urkiewicz** (M.) — **Spodenkiewicz** (IKP). Jakkolwiek Urkiewicz ujmuje z miejsca inicjatywę, to jednak pierwsze starcie nie uwidacznia niczyjej przewagi, z tą tylko różnicą, że Makkabeusz pracuje z głowa a łodzianin bezmyślnie i zupełnie otwarty. Początek drugiego starcia widzi obu zawodników walczących równo, pod koniec jednak, Urkiewicz przeprowadza gwałtowny atak i posyła przeciwnika na deski ringu do 9-ciu. W ostatniem starciu silna przewaga Urkiewicza, który otrzymuje jednak napomnienie za faul uderzenie.. Sędziowie ogłaszają walkę za nierostrzygniętą, krzywdząc w ten sposób Urkiewicza.

Waga kogucia: **Borenstein** (M.) — **Taborek** (IKP). Łodzianin wyższy o głowę, nie potrafi wykorzystać swej przewagi fizycznej. W pierwszem starciu walka jest równa, w drugiem natomiast Taborek otrzymuje silne uderzenie żołądkowe i zostaje wyliczony. Taborek był najsłabszym punktem drużyny łódzkiej.

Waga piórkowa: **Anders** (M.) — **Mantaj** (IKP). Z prawdziwą satysfakcją ogląda się walkę Andersa, który przez trzy rundy był w przewadze i to silnej. Przez trzy starcia niemal Anders goni swego przeciwnika po sznurach, zapędza w róg i przeprowadza pięcio — sześcio uderzeniowe serje. Spokojnie zbiera Anders punkty, to też jest on zwyciezca. Na dobro Mantaja można zapisać że wytrzymał trzy starcia.

Waga mieszana: **Birencweig** (M.) w. półśrednja — **Garnczarek** (IKP). w. lekka. Siły przeciwników były równe. Tak jak skrzywdzono Urkiewicza wynikiem nierozstrzygniętym tak skrzywdzono Garnczarka wygrana Birencweiga. Wynik nie rozstrzygnięty byłby sprawiedliwszy. Walka była zażarta utrzymana w b. szybkiem tempie. W drugiem starciu Garnczarek otrzymuje napomnienie na faul. Pod koniec walki, tempo meczu się wzmaga, to też ta faza była najciekawsza.

Waga półśrednja: **Wysocki** (M.) — **Galant** (IKP). Mistrz Warszawy walczy nie czysty. Często przytrzymuje przeciwnika, więc też otrzymał on dwa ostrzeżenia. Przewaga jego była tak duża, że pod koniec Galant, był dla niego workiem treningowym. Zwyciestwo Wysockiego nie podlega dyskusji i jest w pełni zasłużone. Pod koniec walki uwidocznika się jego olbrzymia przewaga.

Waga średnia: **Garbarz** (M). — **Wurm** (IKP). Wurm czyni widoczne postępy, daleko mu wprawdzie ieszcze zarówno pod względem technicznym jak i taktycznym do klasy Garbarza, który tym razem zaprezentował sie znacznie słabiej niż na meczu z Stahlem. Sympatyczny ten pięściarz w ruchach bardzo elegancki jest w Łodzi zawsze mile widziany. Przy przewadze technicznej warszawinina ogłoszono wynik nierozstrzygnięty.

Waga mieszana: **Kantor** (YMCA) w. ciężka — **Stahl I** (IKP) w. półciężka. Kantor pozbawiony jest zupełnie ogłady ringowej, walczy tylko przez jedno starcie, w którem zresztą i tak Stahl ma dużą przewagę. W drugiem starciu Kantor zostaje wykluczony.

Waga mieszana: **Mizerski** (YMCA) w. półciężka — **Konarzewski** (IKP). w. ciężka. Silna przewaga Konarzewskiego, który góruje fizycznie, jednak Mizerski bardzo często dochodzi do głosu i stale zagraża Tomkowi. Obaj schodza z ringu mocno krwawiąc. Zwyciestwo Konarzewskiego — zasłużone.

Ogólne wrażenie: ciekawy mecz.

Mecz bokserski Polska—Czechosłowacja 8:8.

Łodzianin Seweryniak zdobywa dla Polski dwa cenne punkty.

Oczekiwane z ogromnem zainteresowaniem spotkanie reprezentacyj państwowych Polski i Czechosłowacji rozegrane zostało w piątek w sali Lucerny i po zaciętych walkach skończyło się wynikiem nierozstrzygniętym 8:8.

Zaznaczyć należy, iż drużyna Polski wystąpiła w nieco osłabionym składzie z rezerwowym zawodnikiem w wadze ciężkiej, w miejsce wyznaczonego łodzianina Stibbego, który zachorował w Berlinie.

Z zawodników polskich zawiedli Wiśniewski i Stępniak. Forlański z powodu nadwagi stoczył walkę towarzyską tylko formalnie, w której zmusił swego przeciwnika w trzeciem starciu do poddania się, oddając punkty przeciwnikowi

Sędziował w ringu czech inż. Kroupa Na punkty Sadłowski po stronie polskiej i Hofman ze sctrony czeskiej.

Wyniki poszczególnych spotkan:

Waga musza: Forlański (P) zwycięża przez techniczny nokaut Skramovskyego (Cz.), jednak wskutek nadwagi polaka punkty przypadły Czechosłowacji.

Waga kogucia: Dvorzak (Cz) bije na punkty Stępniaka (P),

Waga piórkowa: Górny (P) zwycięża po bardzo ładnej walce Kroba (Cz).

Waga lekka: Seweryniak (P) broniąc po raz pierwszy barw państwowych, pokonywa Jiraka (Cz).

Waga półśrednia: Arski (P) wygrywa dość łatwo na punkty z Pytlikiem.

Waga średnia: Majchrzycki (P) bije na punkty Skrivanka (Cz).

Waga półciężka: Wiśniewski (P) ulega na punkty Ostrużnakowi (Cz).

W wadze ciężkiej rezerwowy Wystrach (P) przegrywa z Ambrozem (Cz).

Licznie zgromadzona publiczność przyjęła wynik z entuzjazmem.

Liga śląska na jesieni

Dziesięć klubów śląskich, które utworzyły Śląskę ligę piłki nożnej postanowiło domagać się od walnego zgromadzenia Śląskiego OZPN uznania ich jako klasy A okręgu śląskiego, natomiast projekt nazwy „liga śląska“ przełożono na jesień do czasu ukończenia rozgrywek.

Walne zwycięstwa narciarzy polskich w Westerowi

Międzynarodowe zawody narciarskie w Westerowie przyniosły startującym tam narciarzom polskim szereg poważnych sukcesów.

W pierwszym dniu odbył sie bieg sztafetowy 2×7 klm. Polacy zajeli pierwsze drugie i czwarte miejsce, uzyskując odpowiednio czasy 1:24:39 s., 1:25:17 sek. i 1:28·13 sek. Na trzeciem miejscu ulokował się zespół Riesengebirge 1:26:0 sek., na piątem Karpathenverein 1:28:3 sek.

W drugim dniu zawodów odbył się bieg zjazdowy, do którego startowało 53 zawodników, w tem 16 polaków. Pierwsze miejsce zajął Stanisław Marusarz (Polska) w czasie 4:29 sek., drugim był świetny narciarz czeski, mistrz H.D.W. — Burkert, trzeci Franc. Bujak (Karpathenverein). Szóste i siódme miejsca zajęli Zytkowicz i Czech Władysław (Polska). Poza konkursem Bronisława Staszel - Polankowa zajeła 16-te miejsce.

W biegu pań 3 klm. wszystkie pierwsze miejsca obsadziły polki: 1) B. Staszel - Polankowa 4:46 sek., 2) Stopkówna Zofja, 3) Wilżanka.

Bieg juniorów wygrał Marusarz (Polska), pomimo dużej konkurencji narybku czeskiego.

Westerow, 2 marca.

W dalszym ciągu miedzynarodowych zawodów narciarskich o mistrzostwo Tatr w Westerow (Czechosłowacja) odbył się w sobotę bieg 18 klm. skrócony wobec niesprzyjającvch warunków atmosferycznych do 16 klm.

Wyniki I-ej klasy:
I. Purkert (Czechosłowacia) 1,11,01;
II. Michalski (Polska) 1.11.26;
III. Bujak Fr. (Karpaten Verein) — 1,15,24;
IV. Władysław Czech (Polska) 1.15,26.

Wyniki II-ej klasy:
I. Koznarek (Czechosł.) czas 1.08.13;
II. Skupień Stan. (Polska) 1.11,12;
II. Polankowy (Polska).

Prenn-zawodowcem?

W niemieckim świecie sportowym dużo hałasu narobił artykuł „Deutsche Sportartikel - Zeitung“ w którym stawia się rozmaite zarzuty Prennowi. Prenn na zapytanie jednej z niemieckich fabryk rakiet tennisowych, czy gotów byłby w celach reklamowych grać wyłącznie jej rakietami, wyraził swą zgodę, żądając za to 3000 marek niem. gotówką, oraz bezpłatne dostarczanie na sezon 35 rakiet.

Z życia klubów.

W dniu 16 lutego r. b. na rocznem walnem zgromadzeniu K. S. „Orkan“ wybrano zarząd o następującym składzie osobowym:

Prezesem od czasu istnienia klubu zostaje po raz pierwszy p. Bolesław Kowalski, Rendecki Tadeusz — I wiceprezes, Kowalski Feliks — II wice-prezes, Blichiarski Henryk — skarbnik, Marszałkowska Balbina — sekretarka. Członkowie zarządu bez mandatów. Miller Alfons — kierownik Komisji Sportowej, Kałużny Stanisław, Błasiak Aleksy Gardychowski Józef.

Łódź reprezentowana w Zarządzie P.Z. Szerm.

W dniu wczorajszym odbył się w Warszawie zjazd Polskiego Związku Szermierczego. W skład zarządu weszli p. Fabrycy (prezes), major Marszałek płk. Bałaban. Kapitan związkowy p. Kapc. Sekretarz p. Segda. Członek zarządu p. Rimler. W skład komisji rewizyjnej między innymi wchodzi por. Kuźnicki.

Na boiskach piłkarskich Łodzi.

Rekordowe zwycięstwo Turystów. — Hakoah i P. T. C. grają remis.— Sromotna porażka Orkanu.—Bieg zwycięża W.K.S. Sukces Hasmonei nad Zjednoczonymi.-Klęska Hakoahu w Zgierzu

Turyści - Kadimah 19:1

...dimie powinęła się noga z Turystami. Fioletowi bez większego trudu u...wili nowy rekord łódzki pod względem ...ości zdobytych bramek. Najwyż...wynik zeszłoroczny brzmiał bo...zaledwie 14:0 (ŁTSG — PTC).
...dząc z samego wyniku meczu po...try Kadimy nie był wysoki.
...letowi nie zlekceważyli przeciw... starali się pokazać jaknajładniej... ...ę co im się zresztą w zupełności ... Na pierwszy plan wysunął się ... wykazując doskonałą orjentację ...ramką przeciwnika, dużą lotność ...kowe kombinacje. Zrozumiale, ... Turystów miał ułatwione zada... ...ięki bardzo słabej grze obrony i ...y Kadimahu. Rubinsztajn „as" ...ahu grał bardzo słabo, słabiej od ...o młodego partnera Basina, któ...yny z całej drużyny wywiązał się ...ego zadania zadawalniająco.
...moc fioletowych grała bez zarzu... ...wecząc w zarodku wszelkie po...ia bardzo słabo grającego napa...żyny żydowskiej. W tej linji ...ał istny chaos. Co kilka minut gra ... zmieniali przechodzili na inne ...e co w rezultacie jeszcze bar...osłabiło i tak anemiczny atak. Mi...szystko, Kadimah gości kilkakrot... polu przeciwnika i zagraża po..., to też obrona i Michalski w ... byli zatrudnieni. Za przepusz... bramkę odpowiedzialności jednak ...ski nie ponosi Jego vis a vis na... Niremberg ma na sumieniu ...mniej połowę przepuszczonych ...
...n mecz wypadł dość interesująco, ... dzięki znanej ilości bramek — ...owadzało dużo urozmaicenia. ... każdy gracz Turystów przyło... do podniesienia wyniku. Nawet ...rz Michalski zdobył goala z kar...
...rowego dla Kadimahu zdobył ... w drugiej połowie, dzięki nieuwa...ca. Kadimah miał okazję zdo... drugiego goala z karnego, ale ... Rubinsztajna stał się niestety łu... Michalskiego. Łupem bramkowym ... Królasik, Chojnacki i Stolarski ... Michalski II (3).
...odami kierował bez zarzutu p. ...ak.

Hakoah—P.T.C. 1:1

...oah, do rzędu swoich ostatnich ...odzeń zaliczyć musi i wczoraj... ...kanie z PTC.
...żyna Hakoahu jest bowiem zlep ...sów" i nie posiala najmniejszego ... solidarności w grze i bardzo ...opada w apatję. Szczególnie a... ... bez jakiejkolwiek myśli prze..., a ponieważ wybitnych przebo... nie posiada, kompromituje wo...oje barwy. Ciągłe zmiany rów... wychodzą tej linji na korzyść. ...ególnie trudno wstawić Hakoah... ...owiednego gracza na pozycję ...ego napastnika. Przewinęło sie ...ej pozycji kilku, lecz żaden z ... nadaje się na prowadzenie a... inteligentnym kierownikiem na ...pełnie inaczej graliby i Preser i ... pierwszy jest niezłym strzelcem ...a ostry ciąg na bramkę. Cóż z ...nak, kiedy musi każdą pozycję ...rabiać, przez co prędko „puch..." ...od koniec meczu prawie udziału ...e w grze. Dawna „armatka" ... — Segał ze względów zapew...alizacyjnych nie uznaje współ... Preserem. Indywidualne jego ... czasem ładnie poczęte, re... konkretnych nie dają. O skrzy...ło, a właściwie nic pochlebne...można powiedzieć. Szarkowiak ...atku zapowiadał się bardzo dob... ...obotę z meczu na mecz gra sła...obotę, nie podał ani razu odpo...piłki. Preis gra niżej krytyki. ...wrażenie początkującego piłka... ...y potrafi kopnąć kiedy się oko...pomyślnie złożą. Trudno jednak zawsze liczyć na szczęśliwy przypadek.

Pomoc gra w porównaniu z atakiem znacznie lepiej ale wogóle nienadzwyczajnie. Kuczyński gra lepiej od Flejszera, a ten z kolei znacznie przewyższa Cyglera, ale żaden nie jest dobrym pomocnikiem w pełnym tego słowa znaczeniu. Kuczyński zawsze dobry, na ostatnim meczu grał słabiej, gdyż pozycja lewego pomocnika nie odpowiada mu. Flejszer jest przeceniony. Cygler grał ambitnie, ale niema pojęcia o obstawaniu i celowym podawaniu.

Jeśli chodzi o parę obronną Zaklikowski — Balsam, to ci faktycznie i nawet technicznie dobrzy obrońcy nie posiadają prawie wcale wykopu, przez co gra ogniskuje się tylko na polu karnem.

Lipski jedyny w całej drużynie stoi na wysokości zadania. Gra on nadwyraz ambitnie i ofiarnie.

P. T. C. grało słabo. W pabjanickim zespole trudno dopatrzeć się jakiejś gry ale przynajmniej widać dobre chęci. Wszyscy zawodnicy grają bardzo ambitnie, a jednostki tylko stoją na względnie wysokim poziomie. Są to: bramkarz obaj obrońcy, środkowy pomocnik i środek ataku. Jest to stara gwardja PTC. Pozostali gracze są jeszcze bardzo młodzi i mało rutynowani.

Jeśli chodzi o samą grę to da się ona zreasumować w kilku słowach. Właściwa bowiem gra nie trwała dłużej jak dziesięć minut. Były to początkowe minuty meczu. Mocno wtedy przeważał Hakoah. Preser miał kilka murowanych pozycyj, które przeniósł, lub zmarnował. W 15 minucie udało się mu wykorzystać jedną z dogodnych okazji i ładną bombą zdobyć jedynego goala dla swoich barw.

Pod koniec pierwszej połowy udaje sie PTC wyrównać ze strzału Wytycha. Po przerwie, PTC posiadało nieco inicjatywy, ale nic zdziałać nie może. Pod koniec meczu uzyskał Hakoah karnego, którego Fleischer nie wykorzystał. Gwizdek sędziego p. Szera skończył wreszcie zawody, ku dużemu zadowoleniu dość licznie zebranej publiczności.

W. K. S. III — JUTRZENKA 2:2.

Przedmecz skończył się również wynikiem nierozstrzygniętym.

Ł.T.S.G. - Orkan 7:0

Spotkanie towarzyskie powyższych drużyn, przyniosło wysokocyfrowe zwycięstwo drużyny ligowej. Przebieg gry jednak nie odzwierciadlił takiej przewagi białoczarnych, jak nato wskazuje wynik cyfrowy.

ŁTSG. grało znacznie lepiej od swego przeciwnika, który miał swe specjalnie słabe punkty w bramkarzu i w obrońcach. Łupem bramkowym podzielili się: Voigt (2), bracia Francman, Herbstreich Bergman i Pogodziński.

Bieg—W K. S. 2:0

W. K. S. ostatnio gra bardzo słabo. Z meczu na mecz forma wojskowych się pogarsza. Po ostatniej wysokocyfrowej przegranej z Orkanem spotkała wojskowych nowa porażka, tym razem z Biegiem.

Bieg coprawda nie grał nadzwyczajnie, ale atak jego znacznie przewyższał szybkością i ambicją napad WKS. U wojskowych natomiast wszystkie linje zawodziły. Pomoc opierała się tylko na jednym graczu Cabanię ale i ten miał słaby dzień. Obrona grała nierówno. Z pary Strzelczyk — Fliegel lepiej grał Fliegel. Kobyliński w bramce grał przeciętnie. Przepuszczone bramki mógł zatrzymać. Bieg jako drużyna ma dość znaczną wartość gdyż gra skutecznie. Brak tej drużynie jednak wyrazu. Nie stara się ona grać ładnie. Cały wysiłek wkłada w polowanie na bramki.

Obrona Biegu jest pewna. Pomoc pracowita. Wyróżnia się w tej linji Łuczak. W ataku szybkim i grającym b. ambitnie, wyróżniają się Kudelski i Andrysiewicz.

Przebieg gry nieciekawy. Przez cały czas meczu trwała kopanina. Na początku pierwszej połowy zdobywa z korneru bramkę Kudelski. Przez dłuższy czas drużyny zmagają się nadaremnie. Pod koniec meczu z rzutu z rogu drugiego goala uzyskuje dla swoich barw Stawiarz. W WKS-ie po przerwie nastąpiły zmiany. Chilek z pomocy przeszedł do ataku. Kobyliński—bramkarz zajął miejsce Klimczaka, na środku ataku.

Sędziowali na zmianę pp.: Preisert i Szczygielski.

Publiczności minimalna ilość.

Hasmonea - Zjednoczeni 3:1

Na boisku przy ulicy Wodnej odbyło się spotkanie towarzyskie pomiędzy K. S. Zjednoczone i Hasmoneą.

Hasmonea, która wystąpiła w osłabionym składzie bez Rotapla, Pomerancbluma i Ornera grała z nienotowaną dotychczas u tej drużyny ambicją, czemu też zawdzięcza zwycięstwo.

Zespół Zjednoczonych przedstawia się jako drużyna surowa grająca na „hurra" bez myśli przewodnie.

Specjalną jednak uwagę warto zwrócić na brutalną grę niektórych graczy Zjednoczonych, którzy w drugiej połowie nie przebierali w środkach i jedynie spokojnej podstawie graczy Hasmonei zawdzięczać, że mecz został dokończony.

Od pierwszej chwili daje się zauważyć przewaga Hasmonei, która w 10-ej minucie zdobywa pierwszą bramkę przez Hirsza z podania Chumeca.

Następuje okres zmiennej przewagi i w 20 min. udaje się prawoskrzydłowemu Zjednoczonych zdobyć wyrównującą bramkę.

Hasmonea dąży do zwycięstwa i tak jednak jak zwykle za dużo kombinuje i zaprzepaszcza kilka murowanych pozycji.

Ambicja jednak robi swoje i w 44-ej minucie udaje się lewemu łącznikowi zdobyć drugą bramkę.

W 45-ej minucie sędzia dyktuje rzut karny dla Zjednoczonych, który zostaje przytomnie obroniony przez bramkarza Hasmonei.

Po przerwie Hasmonea opada na siłach, gdyż jest to jej pierwszy mecz w sezonie. Udaje jej się jednak zdobyć z rzutu z rogu ostatnią bramkę dnia.

Obrona Hasmonei broni się dzielnie i przy stanie 3:1 odgwizduje sędzia zawody. Na wyróżnienie zasługuje obrona i pomoc Hasmonei oraz skrzydłowi Zjednoczonych.

Sędzia p. Jastrzębski, dobry.

Sokół (Zgierz) — Hakoah 2:1

Hakoah rozegrał w Zgierzu towarzyskie spotkanie z Sokołem. Łodzianie wystąpili z rezerwą w następującym składzie:

Zylberberg, Rabinowicz, Eisenberg, Zacharjasz, Wallach I, Młynarski, Wallach II (Szarkowiak), Preser, Zysman, Siwek, Morgensztern, Służewski.

W drużynie Hakoahu wyróżnili się Wallach, Morgensztern i Eisenberg.

W Sokole najlepiej grali Kapiczak i Kornacki. Gra naogół nieciekawa. Przeważał prawie przez cały czas meczu Sokół.

Pod koniec nieco więcej z gry miał zespół łódzki. W pierwszej połowie uzyskał Sokół prowadzenie przez Kornackiego. Drugą bramkę dla swoich barw uzyskał Pietrzak. Honorowego goala dla Hakoahu zdobył pod koniec meczu Preser.

Sędziował p. Segal.

Instalacje sportowe

w nowych domach instytucji sportowych.

Działająca w Paryżu „Armja Zbawienia", niezwykle czynna instytucja na polu pracy społecznej, wykazuje w ostatnich latach znakomite rezultaty pracy.

Wszystkie swe wysiłki „Armja Zbawienia" kieruje ostatnio na budowę domów o charakterze przytułków i domów noclegowych, lub też domów młodzieży. Jest rzeczą wysoce charakterystyczną, że we wszystkich zbudowanych ostatnio przez instytucję tę domach zaprowadzone zostały wzorowe urządzenia sportowe.

W zbudowanym np. przed rokiem wielkim „Domu Kobiet", obliczonym na 6000 osób, zaprowadzono wspaniałą salę gimnastyczną, urządzoną niezwykle komfortowo i zaopatrzoną we wszelkiego rodzaju przybory i przyrządy do ćwiczeń.

Obecnie „Armja Zbawienia" projektuje budowę następujących domów: schroniska dla bezdomnych nędzarzy, oraz wielkiego wspan. „domu młodego człowieka". W tym ostatnim domu przewidziano: 100 pokojów sypialnych, wielką restaurację, kilka sal czytelni, sale gimnastyczne, basen pływacki itd.

Koszt budowy tego ostatniego domu wyniesie około 10 miljonów franków Francuskie Związki sportowe, biorąc pod uwagę projektowane w domu tym urządzenia sportowe zamierza zorganizować szereg widowisk sportowych, dochód z których byłby przeznaczony na budowę „domu młodego człowieka".

Z kim walczyć będzie

polska reprezentacja piłkarska.

Polska reprezentacja piłkarska rozegra w bieżącym sezonie następujące mecze międzypaństwowe: dn. 11 maja z Węgrami w Budapeszcie, 11 czerwca z Hiszpanją w Krakowie, 15 czerwca z Austrją również w Krakowie, 28 września ze Szwecją w Sztokholmie wreszcie 25 października z Czechosłowacją w Pradze.

Sharkey zwycięża Scotta.

Walka o tron bokserski.

Podczas wielkich zawodów bokserskich w Miami Sharkey pokonał Scotta w 3-ej rundzie przez techniczny k-o. Pozatem Risko walczył z Campolo na remis.

Prawdopodobnie teraz będzie wyznaczony termin meczu Schmelling — Sharkey, który zadecyduje o tem kto będzie królem bokserów. Nie jest jednak wykluczone, iż Schmelling będzie jeszcze zmuszony do walki z murzynem Godfreyem, który ma piekielnie mocne udzerzenie i jest postrachem najlepszych pięściarzy.

W walkach poprzedzających to spotkanie Raoul Bianchi pokonał Bill Darlinga w 1 starciu przez k. o., Jim Maloney zmusił w drugiem starciu Bouquillona do poddania się. Campoli — Risko walka nieroz., Loughram pokonał Pierre Charlesa na punkty.

Kocsis--zawodowcem

Mistrz olimpijski wagi koguciej, Węgier Kocsis, ostoja reprezentacji bokserskiej Węgier, wyjechał do Wiednia, gdzie ma podpisać układ na podstawie którego zostanie zawodowcem.

Sprawa Kocsisa o tyle interesuje sport polski, że o nią rozbijały się rokowania w sprawie czwórmeczu bokserskiego w Budapeszcie. Związek austrjacki zaprotestował bowiem przeciwko wystąpieniu Kocsisa w barwach Węgier, ponieważ mniej więcej przed rokiem Kocsis podpisał już umowę z menażerem zawodowym i dopiero w ostatniej chwili przed pierwszym swym występem jako profesjonalista, zrezygnował z meczu i wyjechał z powrotem do Budapesztu. Zw. węgierski, nie chcąc pozbywać się tak świetnego boksera reaktywował go w prawach amatora, co właśnie spowodowało ostry protest zainteresowanych przeciwników, a w pierwszym rzędzie Austrji.

Teatr Świetlny

CASINO

Dziś i dni następnych!

Najnowszy film produkcji polskiej 1930 r. wytwórni Leo-Film

„URODA ŻYCIA"

pg. nieśmiertelnej powieści **STEFANA ŻEROMSKIEGO.** — Scenarjusz: J. Gardan. Reżyserja: Juljusz Gardan. — W rolach głównych: **NORA NEY i ADAM BRODZISZ** w roli generała Polenowa: **BOGUSŁAW SAMBORSKI.** Dalszą obsadę stanowią: Eugenjusz Bodo, Stefan Jaracz, Wiesław Gawlikowski, Irena Dalma, Ludwik Fritsche i inni. — Orkiestra pod dyr. L. Kantora. Początek seansów o godz. 4.30 po poł.

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi **„SPLENDID"**

Na aparatach „Western - Electric"

Dziś i dni następnych!

3 zdumiewające przeboje dźwiękowe **3**

Upadły Anioł

Dramat „girls'y.

Muzyka wielu narodów.

Piosenki: niemiecka, włoska, francuska, hiszpańska, angielska:

Gdy noc zapada.

Intermezzo śpiewno-taneczne.

Początek seansów o godz. 6, 8 i 10-ej wiecz.

Ceny miejsc (do godz. 8-ej) zł. 1, 2. 3.

Reklamy świetlne w Parku Kolejowym

Na mocy koncesji, wydanej przez MAGISTRAT m. ŁODZI urządzamy

reklamy świetlne na słupach miejskiego parkanu,

otaczającego Ogród Kolejowy ze strony ul. Narutowicza, Kilińskiego i Skwerowej

Park Kolejowy znajduje się przy samym dworcu, między trzema najruchliwszemi ulicami naszego miasta.

Reklamy świetlne, wykonane najestetyczniej, oświetlone będą **od zmroku w przeciągu całej nocy.**

Reklama świetlna jest tania i celowa

6-go Sierpnia Nr. 1, tel. 120-77, 188-58

Doktór

P. Klinger

choroby weneryczne, skórne i włosów
ANDRZEJA 2. TEL. 132-28.
Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 11—1 i od 6—8 w. w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań.
Od 1—2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

Dr. med.

Edward

Reicher

chor skórne i weneryczne

Południowa 28

Od 8-10 rano. 12-2 i 7—8,30 w niedzielę od 9—2 pp.

Lecznica SANITAS

ul. CEGIELNIANA 29

Gabinet wenerologiczny D-ra S. KANTORA

dla leczenia chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych

LECZNICA

LEKARZY SPECJALISTÓW
I GABINET DENTYSTYCZNY
PRZY GÓRNYM RYNKU

Piotrkowska 294, tel. 122-89

(przy przystanku tramw. pabjanickich) Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (moczu, kału, krwi, plwociny, wydzielin itd.). Operacje, opatrunki.

Wizyty na miasto. Porada 4 zł. Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych

3 złote.

Biuro Prośb i Prawno-H ndl.

„JUSTICE"

Łódź, ul. Piotrkowska 62, tel. 183-84.

Biuro załatwia inkaso klauzuli i zabezpieczenia. Przeprowadza sprawy administracyjno-skarbowe. — Pisze podania i rekursy. Przepisywanie na maszynie i tłomaczenie we wszystkich językach na żądanie.

BIŻUTERJA, zegarki na raty, ceny gotówkowe „Preciosa", Piotrkowska 123 w podwórzu.

BIŻUTERJE kupuje. Pełna wartość płacę. Solidne traktowanie „Preciosa" Piotrkowska 123. w podwórzu.

Doktór

Wołkowyski

Cegielniana 25
Telefon 126-87
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Elektroterapja.
Leczenie lampą kwarcową.
przyjmuje od godz 8—2 i 5—9 wiecz w niedz. i święta 9-1 Dla pań od 5 —6 oddzielna poczek.

Dr. med.

Niewiażski

specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych
ul. **Andrzeja 5**
Tel. 159-40
Przyjmuje od 8—11 i od 5—9. w niedziele i święta od 9—1
Oddzielna poczekalnia dla pań

Doktór

Łagunowski

specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Piotrkowska 70
(róg Traugutta)
tel. 181-83
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedzielę i święta od 10—1-ej. Oddzielna poczekalnia dla pań

Lekarz - Dentysta

B. Markus-Nusbaumowa

Piotrkowska 51
tel. 121-23
Godz. przyjęć 3—7

Książki

wszelkiej treści: beletrystykę, encyklopedje, klasyków, oraz dzieła naukowe w różnych językach

KUPUJE

Z. TUWIM, Piotrkowska 17,
II podwórze, prawa oficyna, I wejście m. 35. 31.-0

LAUREATKA

moskiewskiego konserwatorjum

udziela lekcji gry fortepianowej

Wschodnia 72 m. 19

Samochód

Ford-Tudor Mod. A. 1929 rok prawie nowy okazyjnie do sprzedania. Konstantynowska nr. 42 m. 11.

Pokój frontowy ewentualnie z poczekalnią, na **biuro, gabinet** lub mieszkanie do wynajęcia zaraz. Piotrkowska 79. I piętro front. m. 7

PORADNIA wenerologiczna

Lekarzy-specjalistów

Zawadzka 1.

Czynna od 8 rano do 9 wieczór.
Od 11—12 i 2—3 przyjmuje lekarz-kobieta
W niedziele i święta od 9—2 pp.
Leczenie chorób:
Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla kobiet.

Porada 3 złote.

4 POKOJE

z kuchnią

i wszelkiemi wygodami w centrum miasta

poszukiwane.

Oferty do „Republiki" pod „Czteropokojowe".

Dr. med.

J. Sadokierski

stomatolog

chirurgja jamy ustnej i szczęk
regulacja zębów
gabinet rentgeniczny
ordynuje —7
PIOTRKOWSK 164
Tel. 114-20

Odstąpię

piękne, słoneczne i z wszelkiemi wygodami

7 pokojowe mieszkanie.

Centrum miasta. Dom pierwszorzędny. Oferty „3500" administracja „Republiki", Piotrkowska 49.

4-pokojowe mieszkanie

komfortowe, o tanim komornem w centrum zaraz do oddania. Dzwonić od 6-ej do 8-ej 166-47.

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

DETEKTORY najlepsze poleca firma Natawis. Piotrkowska 152.

DETEKTORY komplet ze słuchawką i anteną od zł. 28. Radjo - Lloyd, Przejazd 8.

RADIO-SPLENDID, Piotrkowska (w podwórzu) poleca najlepsze detektory i eliminatory.

ELIMINATORY i Detektory najlepsze i najtaniej sprzedaje „Radjo Splendid", ul. Piotrkowska nr. 61

ROWERY przyjmuje do reperacji i odświeżania, poleca rowery własnej konstrukcji z gwarancją. Ceny przystępne. Zakład rowerów Nawrot 32.

Nauka i wychowanie

UDZIELAM lekcji matematyki, języka niemieckiego Piotrkowska 103. m. 27.

DO MATURY piśmiennej i ustnej z języka polskiego i łacińskiego przygotowuje nauczyciel gimnazjalny. Lekcje indywidualne i zbiorowe. Bliższych informacji ul. Anstadta 5, przy Helenowie front. 4 piętro. godz. 3—5 po poł.

ZŁOTY godzina angielskiego, francuskiego, esperanta (dyplom.) Piotrkowska 59. lewa oficyna, I wejście, III p.

Rozmaite

POSZUKIWANA uczciwa oraz stała ranna służąca. Referencje pożądane. Patałowski, Andrzeja 38

PANNA (izrael.) inteligentna, z dobrego domu poszukuje kondycji do 1 ew. do 2 dzieci od 3—6 lat. Oferty do „Republiki" „D. A."

POKOJU na linji zgierskiej lub w Zgierzu poszukuję. Oferty sub „Niekrępujący".

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany z oddzielnem wejściem, balkonem frontowy dla pana. Zamenhofa 6 m. 8

POKÓJ z niekrępującem wejściem do wynajęcia dla małżeństwa lub 2 panów. Cmentarna 3. m. 21.

UNIEWAŻNIAM 4 weksle in blanco na zł. 2000 z mojego wystawienia, które skradzione mi przed 3ma laty, a które się znajdują u tapicera Stanisława Derc... skiego, ul. Nowocegielniana 20. Sprawę skierowałem do prokuratorji. K. Rayski, Łódź, Narutowicza 45.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 1.22-14. Tel. Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50. zagranicą zł. 10. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8.60 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 4-szpalt.) NA STR. I-ej zł. 2.— za wiersz milimetrowy (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: do 150 wierszy 30 gr., wyżej 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zaręczynowe i ślubinowe po tekście 10 zł.; za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł. 1.50, poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20.

Wydawca: Wydawnictwo „Republiki", sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Wacław Smólski W drukarni „Republiki", sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 64.